

Witold Wołodkiewicz

Czy prawo rzymskie przestało istnieć?

Palestra 35/1-2(397-398), 47-48

1991

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

CZY PRAWO RZYMSKIE PRZESTAŁO ISTNIEĆ?

redaguje

Witold Wołodkiewicz

Termin „prawo rzymskie” używany bywa w najrozmaitszych znaczeniach, budzi też często sprzeczne skojarzenia. Jedni uważają, że prawo rzymskie było doskonałym, wzajemnie niesprzecznym, sprawiedliwym systemem prawa, wyrażającym prawo natury, niezbędnym jako podstawa nauki wiedzy prawniczej; inni uważają, że stanowiło przejaw niesprawiedliwości, niewolnictwa, tyranii, w swej doskonałości formalnej było sprzeczne z podstawowymi zasadami prawa natury, a dla współczesnego prawnika jest niepotrzebnym balastem „magicznych” i niezrozumiałych formułek; jeszcze inni wreszcie są zdania, że prawo rzymskie jest zjawiskiem historycznym, które odegrało i wciąż - poprzez stworzone na jego podstawach pojęcia - odgrywa pierwszorzędną rolę w procesie rozwoju prawa i wzajemnego zrozumienia się prawników wychowanych i działających w różnych systemach prawnych.

Tytuł rubryki, zapoczątkowanej w obecnym numerze „Palestry”, zaczerpnięty został z nowelki Louis Aragona¹ oraz z wiersza Mieczysława Jastruna², którzy widzieli w prawie rzymskim symbol wyrażający państwo praworządne, przeciwstawiający się totalitarnej przemocy.

W rubryce tej będziemy przedstawiali nie tylko pochodzące z prawa rzymskiego państwo, maksymy i reguły, które stanowią podstawę współczesnej światowej kultury prawnej. Będziemy przedstawiać również opinie o prawie rzymskim i jego przydatności, bądź nieprzydatności dla współczesnego prawnika.

„Ale wbrew tym wszystkim niedostatkom /prawa rzymskiego/ nie ulega wątpliwości, że to właśnie na prawie rzymskim należy oprzeć naukę prawa i że prawnik, który by poznał tylko prawa swego kraju i nie nauczył się prawa rzymskiego, pozostałby na całe życie człowiekiem powierzchownym. Wydaje nam się zresztą, że ktoś taki w ogóle nie byłby prawnikiem /"jurisconsulte"/, lecz tylko miernym praktykiem prawa”.

/Encyclopedie de Diderot, t. 5, s. 141/



„Czym więc zajmują się na studiach prawniczych? Zajmują się prawem rzymskim, które nie ma żadnego związku z naszym prawem”.

/Diderot z listu do Katarzyny II/



„ADWOKAT - człowiek, który nie mając dostatecznej fortuny, aby zakupić jeden z tych błyszczących urzędów, na które zwrócone są oczy świata, studiował przez trzy lata prawa Teodozjusza i Justyniana, aby poznać prawo zwyczajowe Paryża i który następnie, po wpisaniu na listę adwokatów, ma prawo występowania przed sądem, o ile ma dostatecznie silny głos”.

/Voltaire, Słownik filozoficzny/



„Niektórzy zdają się ubolewać, że w poddanym pod dyskusję projekcie kodeksu cywilnego brak wielkich koncepcji. Skarżą się, że widać w nim powrót do prawa rzymskiego. /.../ Nie mylimy się - Obywatele ustawodawcy - zbyt śmiała nowość jest często jedynie olśniewającym błędem, którego połysk jest podobny do prochu, uderzającego w to samo miejsce, które oświetlił. /.../ Nowe teorie są jedynie systemami stworzonymi przez jednostki; dawne maksymy wyrażają ducha wieków”.

/Jean-Etienne-Marie Portalis, wybitny prawnik francuski, jeden z twórców Kodeksu Napoleona, w: Discours z dnia 3 frimaire roku 10/



„Ministerstwo Sprawiedliwości uważa dotychczasowy system dogmatycznego wykładu prawa rzymskiego za wysoce szkodliwy, bowiem zaraża on psychikę młodego prawnika formułami myślenia magicznego z równoczesnym zatraceniem zrozumienia prawa jako jednej z nauk społecznych. Zjawisko to można stale obserwować wśród prawników praktyków wychowanych w dotychczasowej szkole rozumowania prawniczego, opartego na prawie rzymskim”.

/Z Uzasadnienia projektu programu studiów prawniczych Ministerstwa Sprawiedliwości z roku 1946/

Przypisy:

¹ Louis Aragon: Niewola i wielkość Francji, tłum. Jan Kott, Łódź 1946, s. 121 - 162 /Nowelka pt. „Prawo rzymskie przestało istnieć”/.

² Mieczysław Jastrun: Wiersze zebrane, Warszawa 1956, s. 472 /wiersz pt. „Z pamiętnika byłego więźnia obozów koncentracyjnych”/:

„... Żyłem w latach,
Gdy mord masowy miał sankcję najwyższą
Państwa, w którym prawo rzymskie przestało istnieć.
To okropne, że ludzie zaczęli się przyzwyczajać
Do faktu, że prawo rzymskie przestało istnieć,
Że śmierć z ręki kata jest rzeczą pospolitą,
A ludzka rzecz jest wymysłem i przesądem
Wolnomyślicieli ...”